

MAREK KALAMON

ur. 1960; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL, współczesność
Słowa kluczowe	projekt Lublin. W kręgu żywiołów - woda, wodociągi lubelskie, praca w wodociągach lubelskich, wyzwania w pracy

Największe wyzwania w pracy

Największym wyzwaniem jest zazwyczaj uruchamianie obiektów po modernizacjach. Takim pierwszym wyzwaniem było uruchomienie „Sławinka”, uruchamianie uzdatniania, bo tam były problemy - filtry nie chciały pracować tak, jak było to w projekcie. Okazało się, że za mało jest jednego złoża, trzeba było dosypać złoża. To dla mnie najlepsze momenty, ja lubię właśnie takie jakieś działania - jakaś awaria jest, coś nowego. Teraz wzięliśmy taki nowy obiekt na Mełgiewskiej - to jest taki obiekt po dawnym FSC. Trzeba było ten obiekt doprowadzić do porządku, znaczy uruchomić go po naszymu, po wodociągowemu, trzeba było tam odpowiednio zmienić, [wprowadzić] dezynfekcje. Takim momentem było też wprowadzenie nowych technologii w dezynfekcji wody. Zacząłem się tym zajmować - to było wprowadzenie lamp UV. Bo do tej pory stosowaliśmy tylko dezynfekcję chemiczną, czyli chlor gazowy lub podchloryn dozowany był w postaci wody chlorowej do wody, i to dezynfekowało nam wodę. Ale chlor powoduje trochę takie zapachy, niektórzy są wrażliwi, mimo tego, że my chlorujemy dawkami naprawdę minimalnymi. Ale na to jest sposób - wystarczy taką wodę odstawić w dzbanku, potem chlor odparuje, więc to nie ma żadnego problemu, jeżeli chodzi o konsumpcję tej wody. Ale były takie ujęcia, na przykład na Dziesiątej - tamto ujęcie było tak usytuowane niezbyt fortunnie, bo ono było usytuowane wzdłuż koryta rzeki Czerniejówki. A jak kiedyś nazywała była Czerniejówka, no to może nie będę tutaj przytaczał - w każdym bądź razie tam ta jakość wody czasami ulegała lekkiemu zaburzeniu. Więc tam trzeba było chloru troszeczkę więcej dawać. Było to 0,5 w pierwszej fazie. Później ta norma została do 0,3 zmniejszona, ale mimo tego, też było to dużo. Więc w 2001 roku została zamontowana na Dziesiątej pierwsza lampa UV. Lampa UV, to już jest dezynfekcja fizyczna. Ona ma tą zaletę nad chemiczną, że nie zmienia właściwości fizykochemicznych wody. Po prostu to jest neutralne, jest to część widma

słonecznego, bo mamy A, UVA, UVB, UVC. W lampach jest wykorzystywany UVC. Jest to długość fali - dwieście sześćdziesiąt cztery nanometry. Jest to najbardziej optymalna długość fali jeżeli chodzi o zabijanie bakterii i wirusów. Ale jak to wszystko w życiu, ma to plusy i minusy. Tutaj minusem lampy UV jest to, że ona nie zabezpiecza sieci przed wtórnym zakażeniem. Dlatego tam gdzie są lampy UV stosujemy też chlor, ale w dawkach już takich naprawdę bardzo minimalnych, żeby tylko zabezpieczyć wodę przed wtórnym zakażeniem w sieci wodociągowej. Ja już zacząłem się tymi lampami zajmować, to naprawdę bardzo przyjemne, już mam to opanowane, już nawet nie korzystamy z serwisów zewnętrznych, tylko dogadałem się z grupą mechaników u nas w firmie, którzy remontują te UV-ki. Ja tylko zamawiam części eksploatacyjne, no i ewentualnie promienniki, no bo te promienniki są tylko rok czasu - między dziewięć, a dziesięć tysięcy godzin pracy, później one już tracą swoje zdolności bakteriobójcze i wirusobójcze.

Data i miejsce nagrania	2018-04-12, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Redakcja	Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"